

Kraków, 30.12.2022

dr hab. Piotr Marecki, prof. UJ
Instytut Kultury
Uniwersytet Jagielloński
30-348 Kraków
ul. prof. Łojasiewicza 4, p.2.120
piotr.marecki@uj.edu.pl

Recenzja doktoratu Pani mgr Karoliny Kowalskiej pt. „Abstrakttropik” (2022)

Pani mgr Karolina Kowalska to artystka i projektanka graficzna, która tworzy prace o charakterze intermedialnym (fotografie, wideo, obiekty, oraz instalacje *site-specific*). Jest absolwentką Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (1997–2002). Studiowała również w Hogeschool Gent na wydziale filmu i animacji. Jej prace znajdują się w kolekcji Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie – MOCAK, Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, Bunkra Sztuki, Artist Pension Trust / Berlin Collection oraz w kolekcjach prywatnych.

Karolina Kowalska przedstawiła do oceny pracę artystyczno-badawczą pt. „Abstrakttropik. Helioterapia w kontekście eksperymentu Biosphere 2” powstałą w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w 2022. Jej promotorem jest dr hab. Artur Grabowski, prof. ASP. Praca doktorska składa się z rozprawy teoretycznej (5 rozdziałów 1. „Energia i słońce”, 2. „Struktury, symetrie, zjawiska”, 3. „światło”, 4. „Rośliny”, 5. „Nieskończona generatywność”, 33 pozycje w bibliografii), oraz cyklu fotografii i wideo. Praca ta jest rodzajem podsumowania wcześniejszych dokonań artystyki.

Karolina Kowalska jest artystką, która ma swoje tematy, obsesje, w której pracach pojawiają się stałe toposy. W swojej dysertacji pisze: “Wszystkie procesy fizyczne, chemiczne i biologiczne zachodzące na Ziemi i w atmosferze zależne są od energii Słońca. Jego promieniowanie jest najważniejszym czynnikiem środowiskowym dla życia. W moich pracach pojawia się wątek roli Słońca. Obecny jest on w wielu ostatnich realizacjach i jest też głównym tematem projektu artystyczno-badawczego ABSTRAKTTROPIK. Światło zawsze jest ważnym elementem moich instalacji. Słońce i światło interpretuję jako energię, w sensie fizycznym, matematycznym, sensorycznym, metafizycznym, konceptualnym i wizualnym.” (s.13, jeśli nie oznaczono inaczej cytaty pochodzą z rozprawy teoretycznej Karoliny Kowalskiej) To stwierdzenie o centralnej roli słońca, światła pojawia się także w filmie stanowiącym integralną część pracy. “Wszystkie procesy fizyczne, chemiczne i biologiczne zachodzące na Ziemi i w atmosferze zależne są od energii Słońca. Jego promieniowanie jest najważniejszym czynnikiem środowiskowym dla życia”. (minuta 2.28).

Pisząc o stałych i centralnych wątkach i motywach autorskich realizacji Karoliny Kowalskiej należy wskazać na światło naturalne i sztuczne, które daje energię. Mieszkańcy Krakowa śledzący działania artystyczne Karoliny Kowalskiej wielokrotnie mieli okazję spotkać się z pracami artystki, w których centrum występował ten motyw. W 2005 roku w krakowskim Urzędzie Pracy Karolina Kowalska zaproponowała pracę pt. „Klosze na świetlówki”. Artystka na swojej stronie tak ją opisuje „W korytarzach Urzędu Pracy w Krakowie na wszystkie świetlówki zostały założone osłony wykonane z fotografii roślinności egzotycznej. Praca istnieje również w formie obiektów pojedynczych”(1). W opisie pracy na stronie Mocaku dopisano także interpretację gestu założenia świetlówek z fotografiami roślin w urzędzie: „Ornament przedstawiający podzwrotnikową roślinność nadaje światłu zielono-żółtą barwę. Miało ono wpływać na poprawę samopoczucia oraz wyrwać choć na chwilę z polskiej szarzyzny, pozwalając snuć marzenia o tropikalnych, rajszych krainach”(2).

Rok wcześniej Karolina Kowalska zaproponowała pracę „Okno na zimę”. Na swojej stronie tak ją opisuje: „Podświetlona fotografia roślinności egzotycznej zamontowana w ramie okiennej”(3). Ideą tej pracy podobnie jak poprzedniej miała być poprawa samopoczucia dla odbiorcy doświadczającego przygnębiającej, szarej, zasmózzonej polskiej zimy. W tych pracach pojawiał się kolejny ważny motyw Kowalskiej, czyli rośliny, o których artystka pisze tak: „Rośliny traktuję jako sensory czy transformatory światła i energii, przyglądam się im, aby poznać ich głębsze właściwości. Fascynują mnie rośliny szybko rosnące zaskakujące w wydajności przetwarzania energii Słońca w procesie swojej wegetacji. Symbolicznie przedstawiane rośliny reprezentują biosferę nieskończonych możliwości powstawania nowych form życia.” (s. 150)

Karolina Kowalska pozostaje wierna swoim mediom i tematom. Przedstawiona w 2022 roku praca doktorska „Abstraktropik” także posługuje się medium fotografii, wykorzystane są w niej rośliny oraz światło. Z biegiem lat prace Karoliny Kowalskiej ewoluowały. Sztuka ta powstaje w konkretnym czasie i jest wynikiem pewnego pejzażu intelektualnego epoki, lęków i słowników, którymi operują ludzie żyjący w drugiej dekadzie XXI wieku. I chociaż w centrum swoich zainteresowań artystycznych i badawczych artystka pozostawiała światło i rośliny, to prace zmieniały wymowę i kontekst. Dochodziły także nowe rozwiązania formalne.

W pracy „Kalendarz lunarny” (2018) artystka bierze na warsztat księżyc. „Widok księżycy na ciemnym nieboskłonie bodaj najdobitniej uświadamia dualizm naszego widzenia kosmosu. Światłość i ciemność dwie przeciwstawne siły uzupełniają się i istnieją w ruchu ciągłej przemiany. Przeciwnieństw nie sposób rozgraniczyć, trwają dla siebie nawzajem we wspólnym tańcu tworząc istotę wszechświata.

Dla autorki „Kalendarza lunarnego” Karoliny Kowalskiej rzeczywisty księżyc staje się punktem wyjścia by zająć się problematyką relacji przeciwieństw światła i mroku. Obie

¹<http://karolinakowalska.com/?cat=3> odczyt 30.12.2022

²<https://www.mocak.pl/artist/1780/klosze-na-swietlowki>, odczyt 30.12.2022

³<http://karolinakowalska.com/?cat=3> odczyt 30.12.2022

substancje współistniejąc w niedookreślonych strukturach nadają materii i formie widzialność. Artystka staje się badaczką i umiejętnie zapisuje ulotne stany postrzegania przemian. Sześć czarno-białych fotografii wzmacnia poczucie dualizmu. Ze wspólnej egzystencji przeciwieństw rodzi się trwała zasada dwoistości świata, duch i materia, życie i śmierć, biel i czern.” - pisze Danuta Węgiel⁴.

Wzięcie na warsztat księżycy, odbicia światła, opozycji światła i jego braku spowodowało, że w tej pracy i innych pracach z tego czasu pojawiają się eksperymenty z symetrią, które zostaną wykorzystane w “Abstrakttropiku”. Artystka wykorzystuje tutaj lustrzane odbicie obrazu reprezentującego świat rzeczywisty. Podobne rozwiązania obecne są także w projektach „Stwory” (2020) i „Kalejdoskop” (2021).

Jako pracę doktorską mgr Karolina Kowalska proponuje utwór interdyscyplinarny, którego częścią jest potraktowanie sztuki jako pracy badawczej, używa mediów znanych z jej poprzednich dokonań: wideo, fotografii, lamp. Jest tutaj – jak zawsze u Kowalskiej - światło, są rośliny, jest symetria, oszczędność i minimalizm użytych środków. Znać także charakterystyczne dla twórczości Kowalskiej fascynacje iluzją w sztuce, geometryzowania i syntezy. Artystka jeszcze raz skupia się na badaniu wpływu na organizmy żywe (rośliny) światła naturalnego i sztucznego.

W tej pracy tworzy rodzaj laboratorium, eksperymentuje, porównuje swoje eksperymenty z uprawą roślin przy świetle naturalnym i sztucznym. Jak zaznacza artystka przygotowania do projektu „Abstrakttropik” trwały wiele lat i polegały na doświetlaniu roślin światłem sztucznym (głównie czerwonym i niebieskim) w okresie jesienno – zimowym. Artystka eksperymentuje w Zubrzyicy Górnej. „Obserwowane i uprawiane przeze mnie rośliny to szybko rosnące i dość niewymagające gatunki roślin jadalnych. Mają tylko cztery miesiące na zamknięcie życiowego procesu, od wykiełkowania z nasiona, poprzez kwitnienie do owocowania. Każdego roku fotografuję ten proces. Jest to zapis, który pomaga mi zbadać, jak co roku różnią się od siebie te same gatunki roślin. Fotografie procesu wzrostu są następnie przetwarzane.” (s. 32)

Karolina Kowalska jest artystyką-badaczką i posiada warsztat badaczki. Używa w swojej dysertacji teoretycznej wielu profesjonalizmów z pola nauki, biologii oraz z pola sztuki (przykładowo artystka wyjaśnia terminy takie jak fototerapia, fotoperiodyzm, fototropizm). Swobodnie nazywa i opisuje techniki, w których pracuje.

We wcześniejszych pracach Karoliny Kowalskiej rośliny miały maskować rzeczywistość, sztuka miała dawać iluzje tropiku. W tej pracy Karolina Kowalska marzy „o możliwym powtórzeniu świata, czy idąc dalej, powtórzeniu życia biosfery Ziemi” (s. 13). Ta praca to „przedstawienie pewnego lęku przed samozniszczeniem” (s.13). Praca Karoliny Kowalskiej jest także swego rodzaju wariacją na temat szczegółowo opisanego w dysertacji eksperymentu Biosphere 2.

⁴Karolina Kowalska, Kalendarz lunarny <https://artinfo.pl/wydarzenia/karolina-kowalska-kalendarz-lunarny> (dostęp: 30.12.2022)

Karolina Kowalska tak opisuje swój eksperyment: „W instalacji ABSTRAKTTROPIK performancem roślin jest sam proces ich wzrostu pod wpływem sztucznego światła. Rośliny — fraktale zostają naświetlane przez czas trwania wystawy. Ta powolnie zachodząca zmiana jest odtworzeniem procesu, który obserwowałam, przeprowadzając eksperymentalne uprawy roślin. Towarzyszyła mi niecierpliwość i poczucie, że ich wzrost jest dla mnie niedostrzegalny, odbywa się poza moim zmysłem poczucia czasu. Doświadczenie obserwowania takiego procesu pozostawiam jako element instalacji. To działanie niematerialne i ulotne wynikające z fascynacji niezauważalnymi elementami rzeczywistości” (s. 124).

W pracy „Abstrakttropik” dzięki użyciu sztuki jako metody badawczej artystka manipuluje, stwarza iluzję. Wielokrotnie w pracy podkreśla się, że w biologii nie znamy idealnie symetrycznych dużych organizmów. Nowe formy i byty, organizmy są niepowtarzalne. Wychodząc z tego założenia, że „idealne powtórzenie w biosferze nie jest możliwe”, Karolina Kowalska proponuje właśnie idealne powtórzenie. Pisze: „Każdy pojedynczy liść jest inny, niepowtarzalny, podobny do pozostałych, ale jedyny. W mojej serii fotografii ABSTRAKTTROPIK — FOTOGRAFIE (2022) będących częścią projektu artystycznego idealne powtórzenie jest możliwe”. (s. 14) W naturze rośliny reprodukują się, ale tworzą przybliżone kopie samych siebie, w sztuce Karoliny Kowalskiej natomiast powtórzony obraz świata zaprzecza jego naturze.

Jak już zostało powiedziane, przedstawiony jako praca doktorska “Abstraktropik” rozwija wątki, poszukiwania, motywy, toposy obecne we wcześniejszych utworach artystki. Jeśli wczesne prace artystki takie jak wspomniane “Okno na zimę” czy “Klosze na świetlówki” miały za zadanie rozświetlić polską rzeczywistość, dać efekt tropiku w środku zimy czy poczucie wakacyjnego odprężenia w przestrzeni depresyjnego budynku, tak praca z roku 2022 jest już sztuką innego formatu. Zadaje inne pytania, wpisuje się w inne pejzaże intelektualne i w inne lęki człowieka. To praca o bardziej globalnym i gatunkowym wymiarze, praca doby antropocenu. Karolina Kowalska w „Abstrakttropiku” dzięki uznaniu, że idealne powtórzenie jest możliwe, daje mrzonkę o samowystarczalności i możliwości przetrwania w czasach apokalipsy, globalnego krachu i braku zasobów.

Bardzo wysoko oceniam pracę (dysertację naukową oraz projekt artystyczny) pani mgr Karoliny Kowalskiej. Praca doktorska pani mgr Karoliny Kowalskiej spełnia wszystkie niezbędne wymogi wynikające z ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. dz. u. z 2022 r. poz. 547 ze zmianami). Wniosuję do Rady ds. Stopni Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie o dopuszczenie pani mgr Karoliny Kowalskiej do publicznej obrony w dziedzinie sztuki.